



Najmniejsza parafia, co w Nowej Rudzie, niemalże po raz pierwszy w swojej historii zgromadziła tak ogromną liczbę wiernych z różnych miejscowości. W tym dniu, 24 czerwca, odbyło się uroczyste zakończenie peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego, który w ciągu roku trafił do wszystkich kościołów naszej diecezji. Właśnie oryginał obrazu, dzieło rąk Eugeniusza Kazimirowskiego, w 1934 roku według mistycznych objawień św. Faustyny Kowalskiej, bardzo długo przechowywał się w kościele w Nowej Rudzie. Przez 30 lat obraz Jezusa Miłosiernego znajdował się między prezbiterium i nawą wysoko na ścianie, a potem udało się potajemnie wywieźć go do Wilna. Niektórzy uczestnicy tego niezwykłego wydarzenia również byli obecni na uroczystej Mszy św. z okazji zakończenia peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego. Liturgii przewodniczył ks. bp Aleksander Kaszkiewicz, który bezpośrednio się przyczynił do tych wydarzeń historycznych i poszerzenia kultu Bożego Miłosierdzia. † Na uroczystości w Nowej Rudzie obecni byli liczni kapłani, siostry zakonne, przedstawiciele władzy państwowej, liczni pielgrzymi z różnych miejscowości naszej diecezji. Honorowymi gośćmi uroczystości byli świadkowie tych wydarzeń. To oni tworzyli historię, zachowując obraz Jezusa Miłosiernego od zniszczenia i przeprowadzając go do Wilna. Ks. dr Andrzej Szczupał przywitał s. Cecylię Obuchowską, która przekazała obraz bezpośrednio do kościoła wileńskiego, p. Jadwigę Chitruszkę, która miała klucz od kościoła w Nowej Rudzie, p. Augustyna Chociana, który pomógł w demontażu desek ściany, gdzie wisiał obraz.

Koronce do Miłosierdzia Bożego przed Mszą św. przewodniczył ks. prałat Jerzy Lewiński. Kilka razy kapłan powtórzył słowa bł. Jana Pawła II: „Bądźcie apostołami Bożego Miłosierdzia”. Ta wypowiedź przybiera swego konkretnego znaczenia poprzez dobry uczynek, słowa wsparcia i modlitwę.

Homilię wygłosił o. Józef Gęza CSRS, rektor Wspólnoty Ojców Redemptorystów na Białorusi. „Tu w sposób szczególny dotykamy Boga, który pochyla się nad każdym z nas” – w kazaniu o. Józef podkreślił osobliwość tego miejsca. Zachęcił zwrócić się do Jezusa Miłosiernego we wszystkich sytuacjach życiowych, szczególnie wtedy, gdy czujemy się samotni.

Na zakończenie Mszy św. przed wystawionym Najświętszym Sakramentem ksiądz biskup powierzył Jezusowi Miłosiernemu wszystkich wiernych diecezji i przeczytał Akt oddania. A potem wokół kościoła odbyła się procesja eucharystyczna.

Liturgię upiększył swoim śpiewem chór grodzieńskiej parafii Najświętszego Odkupiciela „Vox Domini”. Po nabożeństwie odbył się koncert muzyki kościelnej tego chóru, a także orkiestry

szkoły muzycznej z Porzecza.



*Na rozpoczęcie uroczystości o. dr Andrzej Szczupał, proboszcz parafii św. Jerzego w Nowej Rudzie, opowiedział ciekawą historię obrazu Jezusa Miłosiernego.*

Obraz Jezusa Miłosiernego przywiózł do Nowej Rudy ks. Józef Grasiwicz w 1956 r. Powieszono go na ścianie między prezbiterium i nawą, na dole umieszczono napis: „Jezu, ufam Tobie”. Pod obrazem umieszczono też najkosztowniejsze wotum – złotą płytę z nadpisem: „Jezu, Królu Miłosierdzia, ufam Tobie”. Dzisiaj nie wiadomo, gdzie po zamknięciu kościoła podziela się ta płyta.

Gdzieś po roku ks. Grasiwicza skierowano do 8-tysięcznej parafii w Kamionce, a opiekę duchową nad parafianami w Nowej Rudzie przejął ks. Feliks Sroka, kapłan z pobliskiego Porzecza. Jednak za to, że ks. Feliks odmówił pogrzebania samobójcy na cmentarzu, został skierowany do Odelska. I Nowa Ruda przez długi czas zostaje bez opieki duszpasterza. Ks. Michał Sopoćko nie ustaje w staraniach, aby obraz Jezusa Miłosiernego przeprowadzić z Nowej Rudy do bardziej bezpiecznego miejsca – do kościoła, gdzie jest kapłan. Misję tę powierza ks. Grasiwiczowi, który namawia malarza Siergijewicza namalować kopię obrazu, aby umieścić ją w Nowej Rudzie, a oryginał przewieźć do bezpieczniejszego miejsca. Parafianie przez cały czas chodzili do swojej świątyni modlić się do cudownego obrazu i tak do niego się przywiązali, że nawet i słyszeć nie chcieli o przekazaniu go do innego miejsca.

Po pewnym czasie władze postanowiły uczynić z kościoła w Nowej Rudzie skład, czego dokonano w 1970 r. Do kościoła podjechały trzy samochody ciężarowe i otoczyły go. Zaczęto wynosić wszystkie rzeczy. Jednej pani, matce s. Teresy (Sofia Griń), udało się przedostać do kościoła. Kobieta zaczęła krzyczeć. Przestraszeni niszczyciele przestali rozbierać ołtarz. W taki cudowny sposób udało się zachować obraz Jezusa Miłosiernego w świątyni – nie znalazło się bowiem drabiny odpowiedniej długości, aby zdjąć go ze ściany.

Ówczesna sytuacja polityczna była dość naprężona: pozostawało niebezpieczeństwo zniszczenia obrazu, drewniany kościół w Nowej Rudzie mogli z łatwością podpalić. Ks. Michał Sopoćko proponował zwrócić obraz do Wilna i umieścić go w świątyni, gdzie dla kultu publicznego był początkowo wystawiony – w Ostrej Bramie. Jednak dopiero w 1982 r. ks. Józef Grasiwicz zwrócił się do wikariusza w Ostrej Bramie, obecnego abpa Tadeusza Kondrusiewicza. Ks. arcybiskup odrzucił taką koncepcję, ponieważ, po pierwsze, ze względów politycznych ani władze kościelne, ani świeckie na to by się nie pogodziły. Chodzi o to, że obraz Jezusa Miłosiernego rozpatrywano jako przykład nacjonalizmu polskiego: promienie

wychodzące z serca Chrystusa, interpretowano jako polskie barwy narodowe. Były także inne przyczyny, aby nie umieszczać obrazu w Ostrej Bramie. Ks. Tadeusz proponował umieścić go w jedynym w Wilnie wyłącznie polskim kościele Ducha Świętego, gdzie kiedyś przechowywano obraz. W ten sposób ks. Graszewicz trafił do ks. Aleksandra Kaszkiewicza, ówczesnego proboszcza i obecnego biskupa grodzieńskiego. Ks. Aleksander Kaszkiewicz wybrał jeden z ołtarzy, na którym planowano umieścić obraz Jezusa Miłosiernego. Jednak powstały trudności z tym, aby przeprowadzić obraz z Nowej Rudy do Wilna – władze mogły go schwycić i zniszczyć. Malarka z Grodna, Maria Szocik, namalowała kopię obrazu w Nowej Rudzie. Po czym powstały komplikacje w związku z przekazaniem oryginału obrazu do Wilna. Całą tą akcją kierował ks. Józef Graszewicz. Z Odelska ze wszystkim niezbędnym przybyli s. Teresa Griń z Instytutu Matki Bożej Miłosierdzia, s. Cecylia Obuchowska, pani Jadwiga Chitruszko, s. Teresa i kierowca pan Wacław. W nocy ci ofiarni ludzie udali się do kościoła, gdzie przez dach demontowali część ściany drewnianej, wciągnęli obraz i zamiast go powiesili kopię. Skręcone w rulon płótno obrazu wywieźli do Grodna. Po 30 latach obraz Jezusa Miłosiernego powrócił do Wilna, jednak nieoficjalnie. Ks. Aleksandrowi Kaszkiewiczowi przekazała go s. Cecylia Obuchowska podczas spowiedzi w konfesjonale. Po czym obraz umieszczono w przygotowanym dla niego ołtarzu. Później zgodnie z postanowieniem kardynała wileńskiego Baszkisa obraz przeniesiono do kościoła Trójcy Świętej, gdzie powstało pierwsze na Litwie sanktuarium Bożego Miłosierdzia.